

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 280/2025 | 7 października 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

„Prezydent podcina fundament miasta!” – Mateusz Rostkowski ostro o decyzjach Roberta Szewczyka

Partia Razem uderza we władzę Olsztyna.

„Prezydent podcina fundament miasta!” - Mateusz Rostkowski ostro o decyzjach Roberta Szewczyka



Po decyzji prezydenta Roberta Szewczyka o obniżeniu kategorii zaszeregowania 591 pracowników Urzędu Miasta Olsztyna, w ratuszu narasta spór między władzami a pracownikami. Związek zawodowy „Symetria” mówi o „degradacji” i „obejściu przepisów o podwyżkach”, natomiast władze miasta tłumaczą zmiany „uporządkowaniem systemu wynagrodzeń”.

W obronie pracowników stanęła partia Razem, która od lat wspiera urzędników w walce o lepsze warunki pracy i płacy. Jej przedstawiciele uczestniczyli w lipcowym proteście przed ratuszem i publicznie krytykowali działania prezydenta.

O politycznym i społecznym wymiarze tej sytuacji, o tym, jak decyzje władz miasta wpływają na wizerunek samorządu oraz jakie rozwiązania proponuje lewica – redakcja TKO rozmawia z Mateuszem Rostkowskim, członkiem Zarządu Krajowego Razem i przedstawicielem olsztyńskich struktur partii.

TKO: Jedną z obietnic wyborczych rządu była poprawa sytuacji pracowników sfery budżetowej. Jak Pan ocenia, czy te działania są widoczne w samorządach, w tym w Olsztynie?

Mateusz Rostkowski: Jedną z obietnic wyborczych obecnej rządowej koalicji była podwyżka dla pracowników sfery budżetowej, jak również dla pracowników samorządowych. Podwyżki otrzymali

pracownicy olsztyńskiego ratusza i podległych jednostek. Niestety, Prezydent Robert Szewczyk oraz Sekretarz miasta zdecydowali o obniżeniu kategorii zaszeregowania pracującym urzędnikom.

Co w praktyce oznacza obniżenie kategorii zaszeregowania dla olsztyńskich urzędników?

Oznacza to, że od przyszłego roku pracownicy mogą dostawać mniejsze podwyżki, nieadekwatne do poprzedniej kategorii. Historia pokazuje, że pracownicy kilkakrotnie wychodzili na ulicę przede w obronie nie tylko swoich praw, ale także swoich pensji. Nie jest tajemnicą, że osoby zatrudnione w administracji samorządowej (szczególnie w Olsztynie) są obecnie jednymi z najgorzej opłacanych w Polsce. Zmiana zaszeregowania będzie miała jeszcze jeden skutek, który obserwujemy od lat w olsztyńskim magistracie – odpływ specjalistów do innych branż. Sprawnie działająca biurokracja to podstawa dobrego zarządzania miastem. Kolejny prezydent i kolejna

sekretarz miasta skutecznie podcinają fundament, którego chcą być filarami.

Władze miasta podkreślają, że podwyżki dla urzędników zostały już przyznane. Czy decyzja prezydenta Szewczyka jest z tym zgodna?

Podwyżka pensji o 20% dla pracowników Urzędu Miasta z decyzją Roberta Szewczyka nie ma wiele wspólnego z wyborczymi samorządowymi obietnicami z 2024 roku. Podniesienie pensji jest decyzją rządową, która ma swoje samorządowe konsekwencje. Warto przypomnieć, że to nie jedyny problem lokalnych urzędników. Dyrektorzy miejskich spółek w styczniu otrzymali pismo, gdzie prezydent zobowiązuje ich m.in. do nieprzedłużania umów na czas określony, rezygnacji zatrudniania nowych osób na etaty zwalniane przez osoby na emeryturę, czy zawierania umów na czas nieokreślony. Zmiana zaszeregowania to kolejny element drenażu olsztyńskich miejskich instytucji.

Jakie działania podejmuje partia Razem w tej sprawie i jakie rozwiązania proponujecie?

Razem od lat wspiera pracowników olsztyńskiego Urzędu Miasta w walce o lepsze jutro. Stajemy z pracownikami ramię w ramię na konferencjach, protestach i interwencjach. Na bieżąco monitorujemy

sytuację. W planach mamy również dalsze działania w tej kwestii.

Mamy też plan, jak wyjść z tego impasu. Jednym z możliwych rozwiązań jest zabezpieczenie określonej kwoty na podwyżki dla urzędników w budżecie, czego miasto nie robi od lat. Tylko do tego potrzeba dobrej woli prezydenta, by ten usiadł do rozmów z przedstawicielami związków zawodowych, by ustalić plan wzrostu wynagrodzeń na przestrzeni lat i by było to związane z jasnymi regułami, czego strona związkowa domaga się od lat. Sukces zarządzania miastem nie leży w ilości pieniędzy na plakaty i billboardy wydanych podczas kampanii, ale w codziennych kolejnych załatwianych sprawach w urzędzie.

Partia Razem od początku stoi po stronie pracowników. Jak widzicie swoją rolę w dalszym rozwoju tej sytuacji?

Razem jest partią, która staje po stronie pracowników. Nie jest domeną partii politycznej prowadzić protest, negocjacje czy strajk pracowniczy. Jesteśmy od wspierania słusznych postulatów. Jeśli pracownicy ratusza będą potrzebować wsparcia ze strony olsztyńskich struktur partii bądź naszych przedstawicieli w parlamencie, oczywiście na to zapotrzebowanie odpowiemy. Bo Razem możemy więcej!

Honda wypadła z trasy i uderzyła w drzewa. Kobieta i dziecko trafili do szpitala



fot. KPPSP w Braniewie

Kilka minut po godzinie 14:00 w poniedziałek, 6 października, służby ratunkowe zostały postawione w stan gotowości. Dyżurny Stanowiska Kierowania Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie otrzymał zgłoszenie o wypadku, do którego doszło w pobliżu miejscowości Glinka.

Wypadek na drodze krajowej nr 54 w gminie Braniewo

Honda CRV prowadzona przez kobietę nagle zjechała z jezdni, wpadając do przydrożnego rowu i uderzając w drzewa. W samochodzie podróżowało dziecko. Oboje zostali poszkodowani i natychmiast przewiezieni do szpitala w Elblągu.

Na miejsce zdarzenia wysłano strażaków z Komendy Powiatowej PSP w Braniewie, którzy zabezpieczyli pojazd i teren wokół wypadku. Obecny był również zespół ratownictwa medycznego, który udzielił pomocy poszkodowanym, a następnie przewiózł ich do szpitala. Policjanci, którzy przybyli na miejsce, zajęli się ustalaniem szczegółowych okoliczności zdarzenia. Na czas prowadzenia akcji ratowniczej ruch na drodze krajowej nr 54 został wstrzymany, co spowodowało

utrudnienia dla kierowców.

Akcja ratunkowa straży pożarnej, pogotowia i policji w miejscu wypadku na DK54

Śledczy sprawdzają, co mogło doprowadzić do utraty panowania nad pojazdem przez kierującą. Kluczowe będzie ustalenie, czy przyczyną były warunki drogowe, stan techniczny auta, czy może czynnik ludzki. Każdy taki wypadek jest ostrzeżeniem dla innych uczestników ruchu, jak niewielki błąd czy nieuwaga mogą doprowadzić do dramatycznych konsekwencji. Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności na trasach regionu, zwłaszcza w okresie jesiennym, gdy warunki na drogach bywają zdradliwe.

źródło i fot. KPPSP w Braniewie

Żandarmeria Wojskowa użyła broni w akcji. Padły strzały podczas pościgu za żołnierzem



fot. MSWiA. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Żołnierze Żandarmerii Wojskowej próbowali zatrzymać wojskowego podejrzanego o kradzież mienia z jednostki. Mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli i próbował potraćić żandarma. Funkcjonariusze oddali strzały.

Pościg za żołnierzem w Elblągu

W poniedziałkowe popołudnie, 6 października, w Elblągu doszło do pościgu z udziałem Żandarmerii Wojskowej. Funkcjonariusze działali na podstawie postanowienia prokuratury i chcieli zatrzymać żołnierza podejrzanego o kradzież mienia z jednostki wojskowej.

Mężczyzna, prowadząc prywatny samochód osobowy, zignorował polecenia do zatrzymania się i rozpoczął ucieczkę ulicami miasta. Pościg zakończył się na ulicy Obrońców Pokoju.

Strzały i zatrzymanie żołnierza w warmińsko-mazurskim

Podczas akcji żołnierz próbował potraćić jednego z żandarmów. Wówczas funkcjonariusze oddali strzały ostrzegawcze, a następnie – wobec braku reakcji kierowcy – przestrelili opony w jego samochodzie, zatrzymując uciekiniera.

„Podejrzanym usiłował potraćić jednego z żandarmów. W tym momencie żołnierze Żandarmerii Wojskowej oddali strzały ostrzegawcze, a wobec braku reakcji kierującego, który swoim zachowaniem stworzył realne zagrożenie dla zdrowia i życia innych osób, przestrelili opony w jego pojeździe i zatrzymali go” – powiedział podpułkownik Paweł Durka, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej, w rozmowie z Radiem Olsztyn.

W wyniku akcji nikt nie został ranny.

Komunikat prasowy w sprawie użycia broni przez żołnierzy Żandarmerii Wojskowej
pic.twitter.com/BvW2EPXGLV

— Żandarmeria Wojskowa (@Zandarmeria)
October 6, 2025

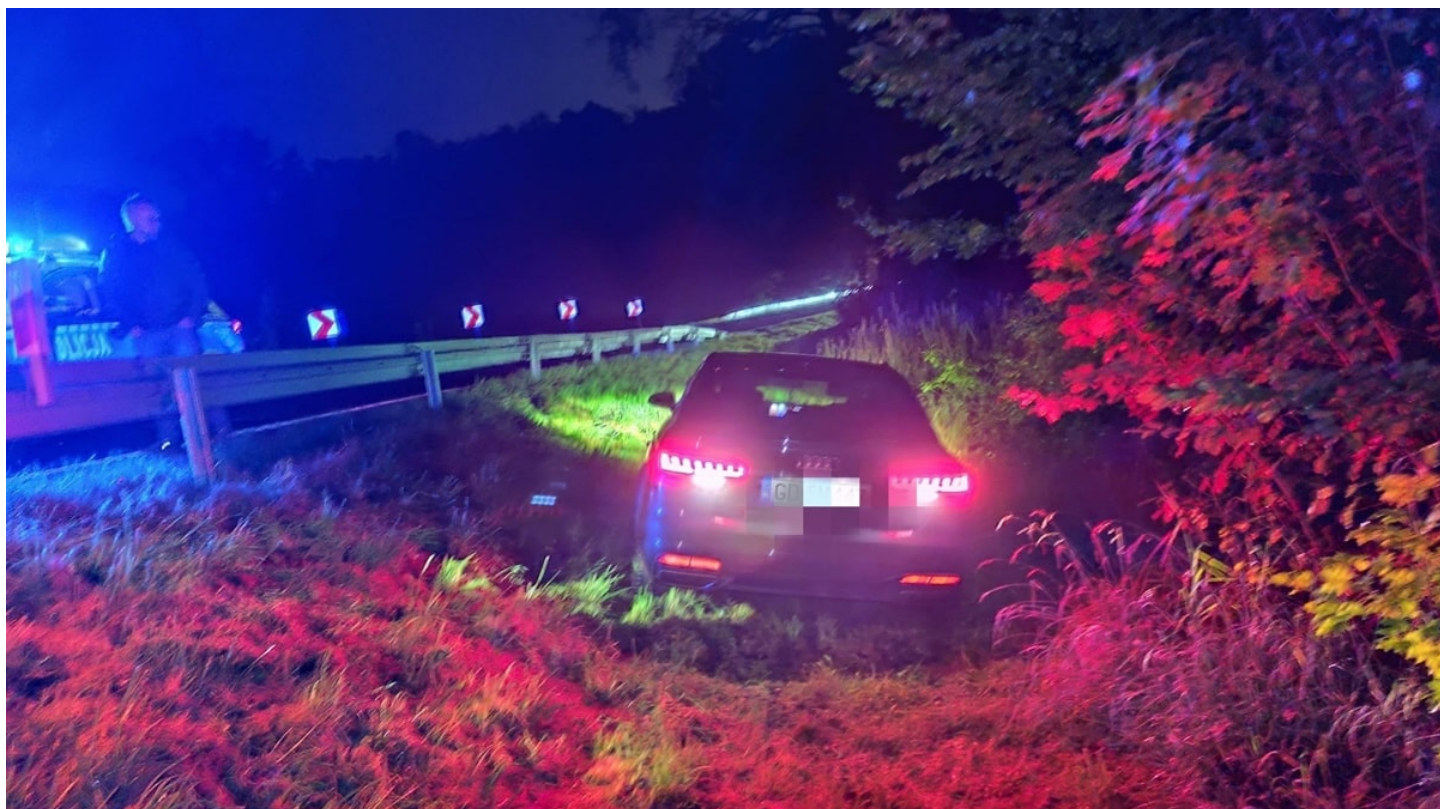
Sprawę bada prokuratura wojskowa

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie, Daniel Brodowski, poinformował, że postępowanie prowadzi 8. Wydział do spraw Wojskowych tej prokuratury.

Nieoficjalne ustalenia wskazują, że sprawa może dotyczyć kradzieży dużych ilości paliwa z jednostki wojskowej.

źródło: Radio Olsztyn/ŻW

Jesienna aura zbiera żniwo. Audi wypadło z trasy, pasażer trafił do szpitala



Poranek na drogach potrafi zaskoczyć kierowców, zwłaszcza gdy pogoda zmienia warunki jazdy. Tak było na drodze krajowej nr 16 w pobliżu Stradomna pod Ławą, gdzie doszło do niebezpiecznego zdarzenia z udziałem samochodu osobowego marki Audi.

Wypadek na drodze krajowej nr 16 pod Ławą zakończony hospitalizacją pasażera

We wtorek (7 września) rano kierowca Audi jadący w stronę Ławy stracił panowanie nad pojazdem. Auto wpadło w poślizg i zjechało z jezdni. Choć kierujący nie odniósł poważniejszych obrażeń, podróżujący z nim pasażer nie miał tyle szczęścia i wymagał natychmiastowej pomocy medycznej. Został przetransportowany karetką do szpitala, gdzie zajęli się nim lekarze.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ławie wskazują, że głównym czynnikiem, który doprowadził

do wypadku, były trudne warunki drogowe. Nawierzchnia stała się wyjątkowo śliska. W takich sytuacjach nawet doświadczony kierowca może mieć problem z utrzymaniem kontroli nad pojazdem. Funkcjonariusze przypominają, że jesienią warunki na drogach mogą zmieniać się błyskawicznie, a zwykły pośpiech może skończyć się tragicznie.

Apel policji do kierowców o ostrożną jazdę na drogach regionu

Służby po raz kolejny apelują o dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Pod Ławą skończyło się na obrażeniach pasażera, ale

podobne sytuacje mogą prowadzić do jeszcze poważniejszych konsekwencji. Policjanci podkreślają, że bezpieczeństwo na drogach w dużej mierze zależy od odpowiedzialności kierowców, a szczególnie od

zachowania ostrożności w trakcie jesiennych i zimowych poranków.

źródło: KPP Iława

46-latek zgłosił domową awanturę. Policja zobaczyła, kim jest i od razu go skuła



Policjanci z Pisu zostali wezwani do jednej z awantur domowych. Na miejscu szybko wyszło na jaw, że zgłaszający nie mówił im całej prawdy.

Interwencja w Pisu zakończyła się niespodziewanym zatrzymaniem

W poniedziałek, 6 października, po godzinie 20:00 policjanci z Pisu interweniowali w jednym z mieszkań, gdzie doszło do kłótni między zgłaszającym a jego partnerką. Na miejscu ustalono, że powodem nieporozumienia było nadużywanie alkoholu przez mężczyznę.

Podczas rozmowy z funkcjonariuszami 46-latek był wyraźnie nietrzeźwy — badanie alkomatem wykazało blisko 2 promile alkoholu w jego organizmie.

Poszukiwany za znęcanie się nad rodziną

Podczas rutynowego sprawdzenia danych mężczyzny policjanci odkryli, że jest on poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Pisu. Miał do odbycia karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za znęcanie się nad rodziną, popełnione w warunkach tzw. recydywy.

Kolejny przypadek skutecznej interwencji

Z pozoru zwykła awantura domowa zakończyła się zatrzymaniem przestępcy. Funkcjonariusze podkreślają, że każda interwencja może ujawnić osoby ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości.

Spotkanie z wnuczką Władysława Szpilmana w Olsztynie. Wstęp wolny



fot. "Pianista"

Dziedzictwo wielkich artystów nie traci na znaczeniu mimo upływu lat. W tym roku mija 25 lat od śmierci Władysława Szpilmana - pianisty, kompozytora i świadka historii, którego życie stało się inspiracją dla filmu „Pianista” w reżyserii Romana Polańskiego. Olsztyn przygotował dwa wydarzenia, które mają przypomnieć nie tylko jego twórczość, ale i niezwykle losy.

Bezpłatny pokaz filmu „Pianista” w Kinie Studyjnym Awangarda 2 w Olsztynie

W czwartek 9 października o godzinie 17:00 w Kinie Studyjnym Awangarda 2 odbędzie się pokaz nagrodzonego Oscarem filmu „Pianista”. To opowieść oparta na wojennych wspomnieniach Władysława Szpilmana, które ukazały dramat okupowanej Warszawy oraz niezwykłą siłę człowieka wobec okrucieństwa wojny. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, jednak organizatorzy proszą o wcześniejsze zgłoszenie za pośrednictwem formularza dostępnego online. Pokaz stanowi wyjątkową okazję, by wrócić do dzieła filmowego, które poruszyło widzów na całym świecie i przyczyniło się do popularyzacji losów polskiego artysty.

Spotkanie z Aliną Szpilman w Domu Mendelsohna

Dzień po projekcji, w piątek 10 października, w Domu Mendelsohna odbędzie się spotkanie z Aliną Szpilman – wnuczką kompozytora. Wydarzenie zatytułowane „Dziedzictwo Władysława Szpilmana” poprowadzi Kornelia Kurowska. To spotkanie będzie próbą przybliżenia sylwetki artysty nie tylko jako wybitnego pianisty i twórcy ponad 500 piosenek, lecz także jako człowieka, który dzięki sile ducha przetrwał dramat wojny. Rozmowa z wnuczką, która sama zajmuje się reżyserią filmową i montażem, ma ukazać, w jaki sposób pamięć o artyście i jego przesłanie funkcjonują we współczesnym świecie.

Festiwal Mendelsohna w Olsztynie przypomina o kulturze, historii i pamięci

Pokaz filmu i spotkanie odbywają się w ramach X Festiwalu Mendelsohna – wydarzenia, które od lat łączy sztukę, historię i dialog międzykulturowy. Organizatorzy podkreślają, że tegoroczna edycja w sposób szczególny nawiązuje do pamięci o Władysławie Szpilmanie, którego twórczość i losy są nieodłącznym elementem historii Polski XX wieku. Olsztyńska publiczność będzie miała okazję nie tylko zobaczyć kultowy film, lecz także wysłuchać osobistej refleksji Aliny Szpilman o tym, jakie znaczenie ma dziś dziedzictwo jej dziadka.

Program Festiwalu Mendelsohna w Olsztynie

9 października (czwartek)

11.00 – „Inna lekcja” – spotkanie z Aliną Szpilman dla uczniów ZS nr 2 w Mrągowie
wydarzenie towarzyszące

17.00 – Pokaz filmu „Pianista” w reż. Romana Polańskiego
Miejsce: Kino Studyjne Awangarda 2, pl. Jana Pawła II 2/3

10 października (piątek)

11.00 – „Inna lekcja” – spotkanie z Aliną Szpilman dla uczniów I LO w Olsztynie
wydarzenie towarzyszące

17.00 – „Dziedzictwo Władysława Szpilmana” – spotkanie z Aliną Szpilman, wnuczką pianisty i

kompozytora
Prowadzenie: Kornelia Kurowska
Miejsce: Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2

16 października (czwartek)

13.00 – „Erich Mendelsohn. Architekt z Olsztyna” – zajęcia dla uczniów PLSP im. E. Mendelsohna
Prowadzenie: Adam Smoczyński
wydarzenie towarzyszące

17.00 – „Dookoła. Pieszko po obrzeżach Berlina” – spotkanie z Paulem Scratonem
Prowadzenie: Marcel Krueger
Miejsce: Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2

17 października (piątek)

17.00 – „Powrót? Historia rodziny z Warmii” – spotkanie z Marcelem Kruegerem
Miejsce: Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2

18 października (sobota)

16.00 – „Pałace i dwory dawnych Prus Wschodnich – historia odchodzenia” – wernisaż wystawy fotograficznej Beaty Wiśniowskiej
Organizatorzy: Stowarzyszenie Przyjaciół MBP w Olsztynie, Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie
Wydarzenie w ramach zadania publicznego „Biblioteka po drodze – cykl wydarzeń”, współfinansowane ze środków Gminy Olsztyn
Miejsce: Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2

źródło i fot. Fundacja Borussia

Olsztyn zamontuje nowe kosze w centrum i parkach. Będą kosztować ponad 246 tys. zł



Olsztyn zamontuje nowe kosze w centrum i parkach miejskich. Ich łączny koszt to ponad 246 tysięcy złotych. Nowe pojemniki mają poprawić estetykę i czystość w przestrzeni publicznej.

Będą nowe kosze na śmieci w Olsztynie

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie rozstrzygnął postępowanie dotyczące zakupu koszy miejskich. W ramach zamówienia przewidziano montaż dwóch typów pojemników – „ażur 90l” i „kielich 60l”.

W części pierwszej zwyciężyła firma ZEPI Sp. z o.o. z Olsztyna, która dostarczy kosze „ażur” za 163 282,50 zł brutto. W części drugiej najlepszą ofertę złożyła firma Akpol Plus s.c. ze Stęszewa, wyceniając „kielichy” na 83 640,00 zł brutto. Łączna wartość inwestycji to 246 922,50 zł.

Łącznie (wraz z prawem opcji) w przestrzeni publicznej może pojawić się aż 175 nowych pojemników. ZDZiT chciałby, aby 90 większych koszy typu „ażur” trafiło do centrum, a 85 mniejszych „kielichów” ustawiono w parkach.

Gdzie staną nowe kosze w Olsztynie?

Nowe pojemniki zostaną rozmieszczone w kluczowych częściach miasta. Kosze „ażur 90l” pojawią się głównie w centrum Olsztyna, wzdłuż głównych ulic, deptaków i w strefach pieszych. „Kielichy 60l” trafią do natomiast Parku Jakubowo, Parku Rataja oraz na Podzamcze.

Ile ofert wpłynęło do przetargu w sprawie koszy na śmieci?

W każdej z dwóch części postępowania wpłynęły po trzy oferty. Wszystkie zostały uznane za ważne i nie podlegały odrzuceniu. ZDZiT pierwotnie planował przeznaczyć na ten cel 116 235 zł dla części I i 54 243 zł dla części II, jednak ostateczne oferty okazały się nieco wyższe.

Kiedy pojawią się nowe kosze w

Olsztynie?

Po podpisaniu umów wykonawcy mają 30 dni na dostarczenie i montaż pojemników na śmieci. Oznacza

to, że pierwsze nowe kosze mogą pojawić się na ulicach jeszcze w listopadzie 2025 roku.

źródło: UM Olsztyn

Nie będzie wolno strzelać do pięciu gatunków ptaków. Moźdzzonek krytykuje zmiany



fot. Marcin Moźdzzonek / Facebook

Decyzja ministerstwa zmienia zasady gry w polskim łowiectwie i ekologii. Od stycznia 2026 roku pięć gatunków ptaków zniknie z listy zwierząt łownych. To oznacza, że nie będzie już możliwości polowania na te gatunki, a ich status w prawie zostanie całkowicie zmieniony.

Pięć gatunków ptaków objętych ochroną od 2026 roku i nowe zasady dla myśliwych

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Klimatu i Środowiska, zgodnie z którym od 1 stycznia 2026 roku do listy gatunków łownych nie będą już należeć: jarzábek, słońka, łyska, głowienka i czernica. Odtąd do ptaków tych nie będzie wolno strzelać, niszczyć ich gniazd ani przechowywać bez zezwoleń okazów czy trofeów. Przepisy wprowadzają ochronę podobną do gatunków chronionych, choć nie obejmują jeszcze zakazu niszczenia siedlisk i ostoi, które są kluczowe dla rozmnażania i migracji ptaków.

Ekolodzy podkreślają znaczenie decyzji, a środowisko łowieckie widzi w niej atak

Organizacje ekologiczne traktują tę zmianę jako ważny krok w stronę ochrony bioróżnorodności. Zwracają uwagę, że populacje wielu ptaków wodno-błotnych w Polsce i Europie spadają, a dodatkowy odstrzał jedynie pogłębia problem. Ich zdaniem moratorium na polowania pozwoli lepiej zabezpieczyć gatunki i da im szansę na odbudowę.

Z kolei myśliwi otwarcie krytykują decyzję ministerstwa. Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej, Marcin Moźdzzonek (partia Nowa Nadzieja, będąca

częścią Konfederacji), w rozmowie na antenie Radia Olsztyn stwierdził, że wprowadzony zakaz to nie tyle realna ochrona ptaków, ile uderzenie w społeczność myśliwską. Wskazał, że gatunki pozostające na liście łownych były dotąd objęte szczególną troską i monitoringiem. Według niego lokalny zakaz wprowadzony wyłącznie w Polsce nie będzie miał większego znaczenia dla populacji tych ptaków w skali całej Europy.

Decyzja między kompromisem a konfliktem o przyszłość polskiego łowiectwa

Zmiany wchodzące w życie od nowego roku stają się symbolem napięcia między ochroną przyrody a tradycją polowania. Dla ekologów to krok w dobrą stronę, dla myśliwych – dowód na marginalizowanie ich roli w gospodarce łowieckiej i ochronie przyrody. To, jak wpłynie to na populacje jarząbka, słonki, łyski, głowienki i czernicy, okaże się dopiero w kolejnych latach. Pewne jest jedno – polskie prawo łowieckie wchodzi w nową erę, która już teraz dzieli opinię publiczną.

To, jak wpłynie to na populacje jarząbka, słonki, łyski, głowienki i czernicy

Jarząbek to najmniejszy z krajowych kuraków, żyjący w lasach mieszanych i iglastych. Jest gatunkiem skrytym, a jego liczebność w Polsce maleje, dlatego objęcie go ochroną może ustabilizować populację. Słonka to ptak leśny prowadzący nocny tryb życia, znany z widowiskowych lotów godowych. Jej liczebność także spada, a polowania dodatkowo osłabiały jej populację.

Łyska to popularny ptak wodny, łatwy do rozpoznania dzięki białej tarczce na czole. Choć wydaje się pospolita, to lokalnie obserwuje się zmniejszenie liczebności, szczególnie w miejscach o dużej presji człowieka. Głowienka to kaczka nurkująca, która w ostatnich dekadach doświadcza silnego spadku populacji w Europie. Jej ochrona ma zatrzymać negatywny trend. Czernica, podobnie jak głowienka, jest kaczka nurkująca, a jej liczebność również spada. W wielu krajach Europy została już objęta ochroną i teraz dołącza do nich także Polska.

źródło: Radio Olsztyn, własne

Więcej pociągów na Mazurach. Region zyska nowe połączenia z dużymi miastami



Mazury zyskają długo wyczekiwane połączenia kolejowe z resztą Polski. Od grudnia mieszkańcy i turyści będą mogli skorzystać z większej liczby pociągów dalekobieżnych, które połączą region z największymi miastami kraju.

Nowe połączenia kolejowe na Mazurach od grudnia

Jak przekazała w mediach społecznościowych burmistrz Giżycka Ewa Ostrowska, od grudnia na odcinku Giżycko-Korsze ponownie ruszy regularny ruch kolejowy. Będzie to znaczące wzmocnienie siatki połączeń na Mazurach – z regionu odjadą cztery pary pociągów dalekobieżnych dziennie, czyli dwa razy więcej niż dotychczas.

Zmodernizowana linia kolejowa umożliwi bezpośrednie podróże do największych miast w Polsce. Na tory wrócą między innymi połączenia:

- do Gdyni (TLK „Biebrza”),
- do Szczecina (IC „Rybak”),
- do Wrocławia i Łodzi (IC „Słowacki”),
- do Kielc i Krakowa (IC „Nida”).

Modernizacja linii Ełk-Korsze

zwiększy dostępność Mazur

Przywrócenie ruchu na linii Ełk-Giżycko-Korsze to element większego projektu modernizacji infrastruktury kolejowej w północno-wschodniej Polsce. Inwestycja pozwoli skrócić czas podróży i zwiększyć komfort pasażerów.

„To długo wyczekiwana dobra wiadomość dla Giżycka i całych Mazur” – napisała Ewa Ostrowska na swoim profilu na Facebooku. Burmistrz dodała, że poprawa komunikacji kolejowej to szansa na rozwój turystyki i gospodarki w regionie.

Mazury w planach Centralnego Portu Komunikacyjnego

Władze samorządowe liczą, że w przyszłości Mazury zostaną włączone w sieć szybkich połączeń kolejowych w ramach projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego (CPK).

„Zabiegamy o realizację tzw. trzeciej szprychy w

ramach programu CPK, która ma połączyć Mazury z centralną Polską, skracając czas podróży i otwierając nowe możliwości rozwoju regionu” – podkreśliła Ewa Ostrowska.

Jeśli inwestycja zostanie zrealizowana, mieszkańcy Mazur zyskają jeszcze lepszy dostęp do głównych ośrodków kraju.

źródło: Facebook / Ewa Ostrowska – Burmistrz Giżycka

Rusza budowa nowej obwodnicy na Mazurach. To inwestycja za ponad 82 mln zł



Podpisano umowy na budowę nowej obwodnicy Nidzicy. Inwestycja o wartości ponad 82 mln zł ma odciążać centrum miasta, poprawić bezpieczeństwo i usprawnić ruch w regionie. Prace ruszą jeszcze w 2025 roku.

Podpisano umowę na budowę północnej obwodnicy Nidzicy

W poniedziałek 6 października podpisano umowę na realizację budowy północnej obwodnicy Nidzicy.

Nowa trasa powstanie w ciągu drogi wojewódzkiej nr 545 i będzie miała długość ponad 3 km. W ramach inwestycji zaplanowano budowę mostu nad rzeką Nidą, wiaduktu, dwóch rond oraz infrastruktury pieszorowerowej.

„Podpisaliśmy umowę na budowę obwodnicy Nidzicy w ciągu drogi wojewódzkiej nr 545. Południowa obwodnica już w budowie – teraz czas na północ!” – poinformował marszałek Marcin Kuchciński w mediach społecznościowych.

Nowa droga ma poprawić bezpieczeństwo i komfort mieszkańców

Budowa północnej obwodnicy Nidzicy ma kluczowe znaczenie dla lokalnego układu komunikacyjnego.

Dzięki nowej trasie kierowcy ominą centrum miasta, co zmniejszy natężenie ruchu, ograniczy hałas oraz emisję spalin.

Samorząd województwa zapowiada również, że inwestycja będzie przyjazna środowisku – przewidziano m.in. system kanalizacji deszczowej, zbiorniki retencyjne i nasadzenia drzew wzdłuż trasy.

Prace potrwać dwa lata i otrzymają unijne dofinansowanie

Realizacja inwestycji rozpocznie się w październiku 2025 roku i potrwa do października 2027 roku. Całkowity koszt to ponad 82 mln zł, z czego aż 64 mln zł pochodzi z programu Fundusze Europejskie dla

Warmii i Mazur 2021–2027.

Strategiczne znaczenie inwestycji dla Warmii i Mazur

Nowa obwodnica ma nie tylko usprawnić ruch lokalny, ale też wzmocnić połączenia komunikacyjne w południowej części województwa. Ułatwi dojazd do dróg krajowych i przyczyni się do rozwoju gospodarczego regionu.

Projekt wpisuje się w długofalową strategię rozwoju sieci dróg wojewódzkich, która zakłada poprawę dostępności transportowej Mazur oraz modernizację kluczowych szlaków.

źródło: Facebook / Marcin Kuchciński, fot. Facebook / Marcin Kuchciński

Znany punkt gastronomiczny koło Mostu Jana zamknięty



Jesień i zima w Olsztynie przyniosą przerwę w działalności jednego z ulubionych miejsc miłośników street foodu. Roma Zapiexy, znane z chrupiących i bogato nadziewanych zapierek, zamykają swoje okienko przy ul. Mochnackiego 9.

Roma Zapiexy zamykają lokal

na Mochnackiego na okres

jesiennie-zimowy

Od 1 października 2025 roku do 28 lutego 2026 roku zapiekanki przy ul. Mochnackiego 9 na olsztyńskiej starówce nie będą dostępne dla klientów. To czas przerwy i odpoczynku dla ekipy, która od miesięcy serwowała mieszkańcom Olsztyna kultowe zapiekanki. Lokal będzie nieczynny aż do początku marca, co oznacza, że olsztynianie będą musieli na chwilę pożegnać się ze smakiem, który zdążył już podbić serca wielu.

Roma Zapiexy kontynuują tradycję jakości znaną z Jarot

Roma Zapiexy wywodzi się z popularnej pizzerii Roma

na Jarotach przy ul. Wilczyńskiego 19/6f. To właśnie tam olsztynianie przekonali się, że jakość i porządne porcje mogą iść w parze z wyjątkowym smakiem.

Pizzeria Roma na Jarotach była jednym z najbardziej rozpoznawalnych lokali gastronomicznych w Olsztynie. Działała nieprzerwanie przez ponad trzy dekady, a jej historia sięga początków lat 90. Roma zasłynęła przede wszystkim dużymi, sycącymi pizzami, które serwowano w charakterystycznym stylu – na puszystym, chrupiącym cieście i z obfitymi dodatkami. Pizzeria miała wielu lojalnych klientów, którzy przez lata traktowali go jak obowiązkowy punkt spotkań rodzinnych czy studenckich. Niestety, 28 lipca 2025 roku ogłoszono zamknięcie Romy. Tym samym zakończyła się pewna epoka w historii kulinarnej Jarot i całego Olsztyna.

Czy tramwaj pojedzie na Zatorze? Prezydent Olsztyna zdradza plany miasta



Czy mieszkańcy olsztyńskiego Zatorza doczekają się tramwaju? Prezydent Robert Szewczyk w rozmowie z Radiem Olsztyn przyznał, że temat wraca na miejską agendę. Jakie są szanse, że nowa linia pojawi się w tej części miasta?

Tramwaj na Zatorze. Czy i kiedy

pojawi się nowa linia?

Pomysł poprowadzenia linii tramwajowej na Zatorze pojawiał się już wcześniej, ale dotąd nie udało się go

zrealizować. W rozmowie w audycji „Poranne pytania” Radia Olsztyn prezydent Olsztyna, Robert Szewczyk, potwierdził, że sprawa ponownie jest analizowana.

„Takie plany w przeszłości były, natomiast uwarunkowania techniczne są naprawdę bardzo trudne i trzeba sobie zadać pytanie, co zyskamy, a co stracimy, wprowadzając tramwaj na Zatorze” – powiedział Szewczyk w rozmowie z Andrzejem Piedziewiczem.

Jak podkreślił, kluczowe będzie rzetelne przygotowanie projektu. Zanim zapadną decyzje o budowie, konieczne są dokładne analizy kosztów, infrastruktury i potencjalnej liczby pasażerów.

Decyzja o linii tramwajowej na Zatorze do końca roku

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie przygotowuje obecnie nowy plan transportu publicznego, który ma uwzględnić również kwestie rozwoju sieci tramwajowej. Dokument ma być gotowy jeszcze w tym roku.

„To ta jednostka układa transport publiczny, liczy, jak wykorzystywane są linie, czy wożą pasażerów, czy powietrze, i czy dojeżdżają tam, gdzie mieszkańcy tego oczekują” – tłumaczył prezydent w Radiu Olsztyn.

Nowy plan ma określić, w którą stronę Olsztyn powinien rozwijać komunikację szynową – czy inwestować w południowe osiedla, rejon ulicy Dworcowej, czy właśnie w Zatorze.

Alternatywa: lepsze autobusy zamiast torów

Jeśli analizy nie wykażą zasadności budowy linii tramwajowej, miasto może skupić się na poprawie komunikacji autobusowej. Jak poinformował Robert Szewczyk, Olsztyn stale monitoruje obłożenie tras i reaguje na potrzeby mieszkańców.

Jednym z efektów tych analiz jest powstanie nowego przystanku przy ul. Limanowskiego, tuż za wiaduktem. Ma on poprawić dostępność komunikacji dla mieszkańców północnej części miasta.

Miliony na rozwój komunikacji w Olsztynie

Olsztyn kontynuuje inwestycje w transport publiczny, niezależnie od ostatecznej decyzji dotyczącej tramwaju na Zatorze.

„Miasta takie jak Olsztyn nie będą mogły kupować innych autobusów niż elektryczne. Dlatego jeszcze takim rzutem na taśmę kupiliśmy 20 hybryd” – wyjaśnił Szewczyk na antenie Radia Olsztyn.

Jak dodał, tramwaje – wbrew powszechnemu przekonaniu – nie są uznawane przez Unię Europejską za środek transportu zeroemisyjnego, w przeciwieństwie do autobusów elektrycznych.

Kiedy poznamy odpowiedź?

Czy tramwaj pojedzie na Zatorze? Odpowiedź ma paść po opracowaniu nowego planu transportowego. Prezydent przyznał, że wszystko musi być dobrze policzone, żeby przygotować wnioski do kolejnych perspektyw unijnych.

źródło: Radio Olsztyn

69-latek z Mazur staranował radiowóz



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

W czwartkowe popołudnie policyjny pościg w powiecie nidzickim zakończył się zatrzymaniem nietrzeźwego kierowcy. 69-latek, który nie chciał poddać się kontroli drogowej, próbował uciec przed funkcjonariuszami. Jego brawurowa jazda zakończyła się kolizją z radiowozem.

Policyjny pościg za oplem w gminie Janowiec Kościelny

Do zdarzenia doszło w czwartek, 2 października 2025 roku około godziny 16:30 na terenie gminy Janowiec Kościelny. Policjanci z wydziału ruchu drogowego chcieli zatrzymać do kontroli kierującego oplem. Mężczyzna zignorował jednak wydawane sygnały świetlne i dźwiękowe, po czym podjął ucieczkę. Podczas pościgu próbował zajeżdżać drogę radiowozowi, doprowadzając do kolizji.

Po zatrzymaniu okazało się, że za kierownicą siedział 69-latek mieszkający w gminie Janowiec Kościelny. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie ponad 2 promile alkoholu. Mężczyzna trafił do policyjnej celi, gdzie spędził noc. Policjanci

zapowiedzieli, że wkrótce odpowie przed sądem za swoje zachowanie.

Surowe konsekwencje prawne za niezatrzymanie się do kontroli drogowej

Zgodnie z kodeksem karnym, ucieczka przed policją i niezatrzymanie się do kontroli jest poważnym przestępstwem. Grozi za nie kara nawet do 5 lat więzienia. W przypadku zatrzymanego 69-lata lista przewinień obejmuje zarówno prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, jak i spowodowanie kolizji z radiowozem. Sprawa trafi teraz do sądu, który zadecyduje o jego dalszych losach.

źródło: KPP Nidzica

BMW dachowało na prostej drodze. Wpadło do rowu i wróciło na jezdnię... na dachu



BMW dachowało na prostej drodze w powiecie działdowskim. Samochód wpadł do rowu, po czym odbił się i zatrzymał z powrotem na jezdni - już na dachu. 43-letni kierowca został ranny i trafił do szpitala. Na miejscu interweniowały wszystkie służby ratunkowe.

BMW dachowało na prostej drodze w Koszelewach

W poniedziałek, 6 października 2025 roku, na drodze powiatowej nr 1255N w miejscowości Koszelewy doszło do groźnego wypadku. Jak ustalili funkcjonariusze z Posterunku Policji w Rybnie i działdowskiej drogówki, 43-letni mieszkaniec gminy Rybno kierujący samochodem marki BMW nie dostosował prędkości do warunków drogowych. Na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i do rowu, po czym auto odbiło się i wróciło na jezdnię, zatrzymując się na dachu.

Kierujący był trzeźwy, jednak w wyniku wypadku doznał urazu głowy i ręki. Zespół ratownictwa medycznego przetransportował go do szpitala w Działdowie. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny

od pojazdu, a dalsze czynności w tej sprawie prowadzi Posterunek Policji w Rybnie.

Strażacy zabezpieczyli teren wypadku z udziałem BMW

W akcji ratowniczej uczestniczyły jednostki OSP Płońnica, OSP Koszelewy i strażacy z JRG Działdowo. Po przybyciu na miejsce służby zabezpieczyły teren, odłączyły akumulator w pojeździe i udzieliły pierwszej pomocy kierowcy. „Po zakończeniu działań medycznych pozostaliśmy na miejscu, aby zabezpieczyć pracę Policji i pomocy drogowej oraz uprzątnąć drogę” – przekazała Ochotnicza Straż Pożarna Płońnica.

Na miejscu obecna była również policja i zespół ratownictwa medycznego, który zajął się poszkodowanym mężczyzną.

źródło: KPP Działdowo, OSP Płońnica

Olsztyn najlepszym miastem do życia? Stolica Warmii i Mazur znów wyróżniona



Olsztyn kolejny raz znalazł się w czołówce ogólnopolskich zestawień dotyczących jakości życia i inwestycji samorządowych. Stolica Warmii i Mazur została wyróżniona w prestiżowych rankingach przygotowanych przez pismo „Wspólnota” i zaprezentowanych podczas Samorządowego Forum Kapitału i Finansów w Katowicach.

Olsztyn wysoko w rankingu unijnym i inwestycyjnym w skali kraju

W „Rankingu 20-lecia w UE”, obejmującym wszystkie dotacje unijne udzielone jednostkom samorządu terytorialnego w latach 2004–2024, Olsztyn uplasował się na 2. miejscu w Polsce. To efekt skutecznego pozyskiwania funduszy europejskich i wykorzystywania ich na projekty zmieniające miasto. Jednocześnie stolica Warmii i Mazur zajęła 5. pozycję w „Rankingu Wydatków Inwestycyjnych Samorządów 2025”. Pod uwagę wzięto tu wydatki poniesione w latach 2022–2024, co potwierdza, że Olsztyn konsekwentnie stawia na rozwój infrastruktury i poprawę warunków życia mieszkańców.

Wyniki rankingów ogłoszone

podczas gali w Katowicach

Oficjalne ogłoszenie wyników miało miejsce 6 października podczas Gali Inwestorów Samorządowych, która towarzyszyła XXIII Samorządowemu Forum Kapitału i Finansów w Katowicach. Wydarzenie odbyło się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym i zgromadziło przedstawicieli samorządów z całej Polski, ekspertów oraz biznes. Olsztyn zaznaczył swoją obecność nie tylko w rankingach – dodatkowym akcentem był występ zespołu Enej, który uświetnił artystyczną część forum.

Prestiżowe wyróżnienie i promocja jakości życia w Olsztynie

Wysokie lokaty w rankingach są potwierdzeniem skuteczności działań samorządu i konsekwentnego budowania pozytywnego wizerunku miasta. Olsztyn

znalazł się w gronie liderów, co podkreśla jego atrakcyjność jako miejsca do życia i inwestowania. To także sygnał dla mieszkańców i potencjalnych inwestorów, że stolica Warmii i Mazur potrafi skutecznie wykorzystywać dostępne środki finansowe i wdrażać projekty poprawiające jakość codzienności.

Olsztyn numer 1 w prestiżowym rankingu jakości życia

Warto przypomnieć, że nie jest to pierwsze wyróżnienie dla stolicy Warmii i Mazur. W najnowszej

edycji Indeksu Zdrowych Miast, opracowanego przez ekspertów Szkoły Głównej Handlowej, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie i Grupę LUX MED, Olsztyn został uznany za lidera w kategorii „Środowisko”. Zajął 1. miejsce w Polsce, potwierdzając swoją pozycję jednego z najbardziej „zielonych” miast kraju. Łącznie uplasował się w pierwszej dziesiątce zestawienia, co stanowi dowód, że inwestycje w tereny zielone, czyste powietrze i zrównoważony rozwój przynoszą wymierne efekty.

źródło: UM Olsztyn

Ranny myszołów uratowany przez policjantów



Niecodzienna interwencja policjantów z Bartoszyca zakończyła się szczęśliwie dla jednego z drapieżnych ptaków. Funkcjonariusze zauważyli rannego myszołowa, który nie był w stanie wzbić się w powietrze.

Policjanci z Bartoszyca uratowali myszołowa, który nie mógł odlecieć

Podczas patrolu drogowego funkcjonariusze zauważyli ptaka siedzącego na poboczu. Myszołów miał uszkodzone skrzydło, co uniemożliwiało mu lot. Policjanci zareagowali natychmiast, zabezpieczając drapieżnika i powiadamiając pracowników gminy Bartoszyce. To oni przewieźli ranne zwierzę w miejsce,

gdzie mogło uzyskać fachową pomoc.

Ranny ptak trafił do ośrodka rehabilitacji w Bukwałdzie

Myszołów został przetransportowany do Ośrodka Rehabilitacji Ptaków Dzikich w Bukwałdzie pod Olsztynem. Placówka prowadzona przez Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków specjalizuje się w

niesieniu pomocy rannym i osłabionym ptakom. Co roku trafiają tam setki osobników wymagających leczenia, a głównym celem ośrodka jest przywrócenie im pełnej sprawności i wypuszczenie z powrotem na wolność.

Myszołów pod ścisłą ochroną

Myszołów to jeden z najliczniejszych ptaków drapieżnych w Polsce, pełniący istotną funkcję w ekosystemie, ponieważ reguluje populację gryzoni. Jako gatunek objęty ścisłą ochroną, nie może być odławiany ani niepokojony. W przypadku znalezienia rannego ptaka zawsze należy powiadomić odpowiednie służby.

Pół miliona złotych dla UWM! Studenci i naukowcy ruszą w świat



Olsztyńska uczelnia po raz kolejny znalazła się w gronie instytucji, które skutecznie sięgają po zewnętrzne finansowanie. Tym razem Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie otrzymał blisko pół miliona złotych w ramach prestiżowego programu PROM. To wsparcie, które otworzy nowe możliwości dla studentów, doktorantów i pracowników naukowych.

Program PROM wspiera krótkoterminowe wyjazdy i przyjazdy akademickie

Program PROM to inicjatywa Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, której celem jest wspieranie mobilności akademickiej. Środki przeznaczone są na krótkookresowe wymiany międzynarodowe, trwające

od tygodnia do dwóch. Dzięki nim uczestnicy zdobywają nowe kompetencje, rozwijają wiedzę i doświadczenia, a także budują sieci kontaktów w środowisku naukowym. W tegorocznej edycji finansowanie przyznano 35 uczelniom i instytutom z całej Polski, co pokazuje ogromne zainteresowanie programem.

Ponad 50 osób z UWM skorzysta z zagranicznych wyjazdów

Dzięki pozyskanym środkom z UWM wyjedzie lub przyjedzie do Olsztyna ponad 50 osób – zarówno studenci, doktoranci, jak i pracownicy naukowci. Wyjazdy obejmą partnerskie uczelnie zrzeszone w sojuszu ChallengeEU w ramach Uniwersytetów Europejskich. Oprócz wyjazdów edukacyjnych i naukowych zaplanowane są także przyjazdy zagranicznych gości do Olsztyna, co pozwoli na wymianę doświadczeń i zacieśnianie współpracy międzynarodowej.

strony NAWA

To już drugi projekt finansowany w tym roku przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej, z którego korzysta Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Wcześniej uczelnia otrzymała prawie 1,3 miliona złotych w ramach programu wsparcia Uniwersytetów Europejskich. Środki te przeznaczone m.in. na organizację szkół letnich, konferencji i spotkań bilateralnych. Dzięki nowym projektom Olsztyn umacnia swoją pozycję na mapie europejskiego szkolnictwa wyższego i otwiera przed studentami kolejne możliwości rozwoju.

Kolejne wsparcie dla UWM ze

źródło: Radio UWM FM

W Olsztynie rośnie liczba dzikich koczowisk



Zima zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nią coraz częściej pojawia się problem nielegalnych koczowisk. W Olsztynie strażnicy miejscy alarmują, że w ostatnich tygodniach powstaje coraz więcej prowizorycznych schronień tworzonych przez osoby w kryzysie bezdomności.

Nielegalne koczowiska w Olsztynie

Nielegalne koczowiska powstają w trudno dostępnych miejscach – od parków, przez pustostany, aż po obrzeża miasta. Strażnicy miejscy rozpoczęli kontrole

terenów, gdzie takie koczowiska już się pojawiły lub mogą powstać w najbliższym czasie. Funkcjonariusze podkreślają, że problem ten powraca co roku, szczególnie w okresie jesienno-zimowym, kiedy osoby bezdomne szukają schronienia przed chłodem.

Schronienia tego typu nie zapewniają podstawowych warunków sanitarnych ani bezpieczeństwa. W takich miejscach występuje ryzyko pożarów, poważnych wychłódzeń organizmu czy zagrożeń epidemiologicznych. Do tego dochodzi problem zaśmiecania i degradacji przestrzeni miejskiej.

Miasto przypomina o dostępnych miejscach pomocy dla osób bezdomnych

Choć problem koczowisk wciąż się nasila, Olsztyn oferuje rozwiązania, które mają pomóc osobom w kryzysie bezdomności. W 2024 roku przy ul. Towarowej oddano do użytku nową noclegownię z 97 miejscami. Budynek wart 5,5 mln zł zapewnia dach nad głową i podstawowe warunki sanitarne. Dodatkowo na terenie całego województwa działa bezpłatna, całodobowa infolinia dla osób bezdomnych

– numer 800 165 320. Pod tym telefonem można uzyskać informacje o schroniskach i noclegowniach w regionie.

Zgłoś koczowisko i pomóż innym przetrwać zimę

Straż miejska apeluje do mieszkańców Olsztyna, by reagowali, jeśli zauważą nielegalne koczowiska. Każde takie miejsce można zgłosić pod bezpłatny numer alarmowy 986. Dzięki temu służby mogą szybko podjąć działania, a osoby bezdomne zyskać szansę na pomoc i bezpieczniejsze warunki.

Problem nielegalnych koczowisk nie zniknie sam. Nadchodząca zima sprawia, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo osób najbardziej potrzebujących spoczywa także na barkach całej lokalnej społeczności.

Mazurska mleczarnia z tradycjami walczy o przetrwanie. Wyплаты za mleko zamrożone?



Blisko stuletnia spółdzielnia mleczarska z Olecka zmaga się z poważnymi problemami finansowymi. Rolnicy, którzy od pokoleń dostarczają tam mleko, z niepokojem obserwują sytuację.

Wojewoda interweniuje w

sprawie mleczarni z Olecka

Olecka Spółdzielnia Mleczarska w Olecku od miesiący zmagają się z problemami finansowymi. Dwa inne podmioty z branży są jej winne łącznie 20 milionów złotych. W efekcie rolnicy dostarczający mleko muszą czekać na zapłatę za swój towar. Nowy zarząd oraz udziałowcy zwrócili się o pomoc do wojewody warmińsko-mazurskiego Radosława Króla.

„Rolnicy z dużym niepokojem obserwują sytuację, dlatego że poprzedni zarząd podpisał kilka kontraktów z tym samym podmiotem lub podmiotami zależnymi na sprzedaż mleka jak i również wyrobów mleczarskich” – mówił podczas konferencji Radosław Król.

Sprawa mazurskiej mleczarni trafiła do ministerstwa, prokuratury i UOKiK

Podczas rozmów w Ostrowi Mazowieckiej padły deklaracje częściowej spłaty długu – 4 miliony złotych już wróciły do spółdzielni. Mimo to wojewoda zawnioskował o zaangażowanie Ministerstwa Sprawiedliwości i Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Nowy zarząd złożył też zawiadomienie do prokuratury

o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez poprzednie władze spółdzielni. „Umowy zawarte przez poprzedni zarząd wskazują, że były popełnione błędy, a my po prostu chcemy jasności sytuacji” – Tomasz podkreślił Fit pełniący obowiązki prezesa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Olecku.

Rolnicy z Mazur czekają na pieniądze za mleko

OSM Olecko to spółdzielnia z 98-letnią tradycją, zatrudniająca prawie 100 osób i skupująca mleko od 330 rolników. Niestety, 20 z nich już zdecydowało się odejść do innych odbiorców. Ci, którzy zostali, nadal wierzą w przetrwanie mleczarni i terminowe wypłaty.

Sygnal wsparcia od władz wojewódzkich

Radosław Król zapewnił, że państwo nie zostawi rolników samych: „To jasny sygnał – państwo stoi po stronie ludzi pracy. A moim obowiązkiem jest tego dopilnować”.

Działania władz centralnych cieszą lokalnych samorządowców. Uważają, że nadzór instytucji państwowych może zmusić kontrahentów do skutecznego spłacania zaległości.

Remont ważnej arterii na Osiedlu Podleśna. Kierowcy muszą przygotować się na utrudnienia



Ulica Zientary-Malewskiej w Olsztynie znowu stała się placem budowy. Po kilku miesiącach przerwy ekipy remontowe powróciły, by wymienić kolejne fragmenty nawierzchni. Kierowcy i piesi muszą liczyć się z ograniczeniami w ruchu, a prace obejmują frezowanie asfaltu, regulację kanalizacji i przygotowanie drogi pod nową warstwę bitumiczną. To część szerokiego planu modernizacji olsztyńskich ulic, który trwa już od początku roku.

Zakres remontu Zientary-Malewskiej

W poniedziałek 6 października drogowcy rozpoczęli frezowanie odcinka od skrzyżowania z ul. Paderewskiego – w rejonie przejścia podziemnego przy torach kolejowych – aż do ul. Cichej. Maszyny usuwają starą warstwę asfaltu, by następnie ułożyć nową nawierzchnię. Równolegle prowadzone są prace związane z regulacją studzienek kanalizacyjnych i wpustów deszczowych, które znajdują się w pasie drogowym. Takie działania są niezbędne, by jezdnia po remoncie była równa i bezpieczna.

To już drugi etap modernizacji tej ulicy w 2025 roku. Wiosną ekipy drogowce zajmowały się fragmentem bliżej skrzyżowania z ul. Limanowskiego – tam wymieniono asfalt, przeprowadzono regulację zaworów wodociągowych i zmodernizowano

infrastrukturę podziemną. Teraz prace przesunęły się w stronę tunelu PKP.

Równoległe remonty na głównych trasach Olsztyna

W tym samym czasie prace drogowe prowadzone są także na innych ważnych arteriach miasta. Od końca września trwa modernizacja al. Sybiraków – na odcinku od ul. Jagiellońskiej do ul. Rataja – oraz al. Wojska Polskiego, gdzie wymieniana jest nawierzchnia od skrzyżowania z Sybiraków do dawnego Szpitala Kolejowego.

Zakres robót obejmuje frezowanie starej nawierzchni, wywiezienie urobku, regulację studzienek i wpustów, ułożenie warstwy wiążącej oraz na końcu docelowej warstwy ścieralnej. Zakończenie wszystkich działań

planowane jest na połowę października, ale do tego czasu kierowcy muszą liczyć się z korkami i zmianami w organizacji ruchu, szczególnie na wjeździe do miasta.

Nowe rondo i wcześniejsze inwestycje na Zientary-Malewskiej

Przebudowa Zientary-Malewskiej to proces, który trwa od kilku lat. W grudniu 2024 roku oddano do użytku długo wyczekiwane rondo na skrzyżowaniu z ul. Poprzecznej. Ta inwestycja, warta ponad 11 mln zł, została ukończona przed terminem i poprawiła płynność ruchu na Osiedlu Podleśna i Zielonej Górze. W ramach prac wyremontowano również chodniki, co wpłynęło na bezpieczeństwo pieszych.

Będzie kontrola „Mazurskiego Dubaju”. Urząd sprawdzi inwestycję powiązaną z Obajtkiem



Mazury od lat budzą emocje jako jeden z najcenniejszych przyrodniczo i turystycznie regionów Polski. Tym razem serce Wielkich Jezior stało się areną sporu o gigantyczną inwestycję hotelowo-apartamentową nad jeziorem Kisajno w pobliżu Giżycka. Wczoraj minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska poinformowała w TVN24, że Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wszczęła kontrolę w sprawie inwestycji określanej przez media mianem „Mazurskiego Dubaju”.

Kontrowersyjna inwestycja nad jeziorem Kisajno

Projekt przewiduje powstanie czteropiętrowego hotelu, kilkudziesięciu apartamentowców i domków letniskowych, kliniki, domków na wodzie oraz rozbudowanej infrastruktury pomostów. W praktyce oznaczałoby to wzniesienie zupełnie nowego miasteczka nad linią brzegową Kisajna – miejsca dotąd

rolniczego i pozbawionego zabudowy.

Według ustaleń TVN24 i „Superwizjera”, za inwestycją stoi deweloper powiązany z byłym prezesem Orłenu Danielem Obajtkiem. Obajtek wraz z rodziną i fundacją rodzinną posiada grunty sąsiadujące z obszarem, na którym ma powstać kompleks. W efekcie ich wartość mogłaby znacząco wzrosnąć.

Obawy ekologów i mieszkańców wobec budowy gigantycznego kompleksu nad Kisajnem

Projekt wzbudza sprzeciw ekologów, którzy ostrzegają, że realizacja inwestycji może nieodwracalnie zmienić charakter Kisajna. Jezioro objęte jest ochroną w ramach sieci Natura 2000, a powstanie tak dużej zabudowy oznacza ingerencję w lokalny ekosystem i siedliska zwierząt. Krytycy podkreślają także, że Mazury przyciągają turystów ciszą, spokojem i dziką przyrodą, a budowa „Mazurskiego Dubaju” może zniszczyć ich unikatowy charakter.

Sprzeciw wyrażają także część mieszkańców i turyści, dla których rozwój regionu powinien opierać się na zrównoważonej turystyce, a nie na wielkoskalowych inwestycjach przypominających miejską zabudowę.

Decyzja GDOŚ i dalsze losy „Mazurskiego Dubaju”

Jak poinformowała minister klimatu i środowiska w rozmowie z TVN24, Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska przeanalizuje proces wydania zgody na budowę. Niejasne pozostaje, czy decyzja Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska z 2024 roku została wydana zgodnie z przepisami. Dodatkowo pojawiają się pytania, czy nie doszło do nacisków i czy w procedurze prawidłowo uwzględniono ochronę obszaru Natura 2000.

Kontrola GDOŚ może przesądzić o losach jednej z najbardziej kontrowersyjnych inwestycji ostatnich lat na Mazurach. W tle pozostają pytania o przejrzystość decyzji administracyjnych i przyszłość krajobrazu Kisajna – czy pozostanie on symbolem dziewiczej przyrody, czy też ustąpi miejsca luksusowej zabudowie.

Oświadczenie spółki PROFBUD z 8 października 2025 roku

Oświadczenie spółki PROFBUD w związku z materiałem „SUPERWIZJER” wyemitowanym na antenie TVN24 z dnia 4 października 2025 r., podcastem wyemitowanym na kanale YouTube SUPERWIZJER TVN w dn. 6 października 2025r. oraz programem „UWAGA” wyemitowanym w dn. 7 października 2025 r. na antenie TVN

Inwestycja Spółki PROFBUD na Rogu Pierkunowskim na Mazurach jest niewątpliwie przykładem tego, jak dążyć do stworzenia wyjątkowego miejsca do

wypoczynku i zamieszkania w zgodzie z naturą, z poszanowaniem wszelkich przepisów w tym w szczególności tych dotyczących poszanowania wyśrubowanych norm środowiskowych. **Inwestycja ta od samego początku realizowana jest w zgodzie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, a jej całoroczne funkcjonowanie z pewnością wpłynie korzystnie na rozwój turystyki lokalnej, na której tak bardzo zależy miejscowemu samorządowi i zdecydowanej większości mieszkańców.** Warto podkreślić, iż wszystkie te informacje, jeszcze przed emisją programu, przesłano autorowi materiału, odpowiadając tym samym na szczegółowo zadane pytania. Tych istotnych faktów niestety zabrakło w materiale autorstwa red. Michała Fuji, wyemitowanym w telewizji TVN24 w programie „SUPERWIZJER” w dn. 4.10.2025 r., podcaście wyemitowanym na kanale YouTube SUPERWIZJER TVN w dn. 6 października 2025r oraz w programie „UWAGA! TVN” w dn. 7.10.2025 r. W materiale ani w żadnych innych wypowiedziach pana redaktora nie wykorzystano żadnej części stanowiska PROFBUD, co może wynikać z faktu, że nie odpowiadało ono z góry założonej tezie. Postępowanie takie ewidentnie narusza zasadę rzetelności dziennikarskiej.

Inwestycja, o której mowa w materiale, realizowana jest **wyłącznie przez PROFBUD jako samodzielnego inwestora.** Ponadto, wbrew faktom u odbiorcy materiału wywołano wrażenie związku jednego z polityków z realizowaną inwestycją. W rzeczywistości taki związek nie istnieje. Firma PROFBUD nigdy nie łączyła i nie łączy swojej działalności biznesowej, z działalnością polityczną kogokolwiek, z jakiegokolwiek opcji politycznej. Projekt jest w pełni jawny, a wszystkie dokumenty i informacje dotyczące inwestycji są publicznie dostępne, a ponadto w 2023 r. były przez naszą spółkę omawiane i przedstawiane na posiedzeniach Rady Gminy Giżycko. Co więcej – przedmiotowe informacje były opisywane i omawiane w lokalnych mediach w ubiegłym roku w listopadzie (Giżycko **kluczowych dla tej inwestycji.** Mimo to, w materiale pominięto ten istotny fakt, opierając się w dużej mierze na relacjach i opiniach jednego z sąsiadów inwestycji, pana Bartosza Mielcarka. To właśnie jego wypowiedzi i niezgodne z prawdą sugestie, mogące wynikać z obaw o własne działania, zostały przedstawione jako jedyny obraz sytuacji na Rogu Pierkunowskim. Warto zaznaczyć, iż liczne wnioski, skargi i odwołania składane przez organizację kierowaną przez p. Bartosza Mielcarka przeciwko inwestycji, były analizowane przez liczne instytucje, lecz nie zostały uznane za zasadne. Mazury przyciągają inwestorów. Warszawska firma chce budować nad jeziorem Kisajno –), lecz autor materiału **w żaden sposób nie podjął działań związanych z ustaleniem faktów**

Wszystkie działania prowadzone przez PROFBUD na terenach inwestycji są zgodne z

obowiązującymi przepisami prawa oraz z

wydanymi decyzjami administracyjnymi, w tym

decyzją środowiskową. Spółka kategorycznie

podkreśla, że wszystkie wymogi ochrony środowiska,

w tym przepisy **Natura 2000**, są w pełni

przestrzegane. Kluczowym obszarem na MPZP i tym

samym na PZT inwestycji PROFBUD jest pas linii

brzegowej od jeziora Kisajno wytyczony na 100 m

szerokości, w której to przestrzeni jest zachowana

niemal dziewiczo zieleń i naturalne ukształtowanie

terenu. To obszar niemal 8 ha z 22 ha stanowiących

teren inwestycji. To niemal 36% powierzchni

nienaruszalnej, najbardziej chronionej w całym MPZP,

którą również szanuje układ urbanistyczny założenia

kompleksu turystyczno – rekreacyjnego. Ponadto,

PROFBUD zrealizował na tym obszarze program

nowych nasadzeń 210 drzew, który zwiększył i

różnorodność i poprawił retencję wody. Należy

przypomnieć, iż przygotowania do wystąpienia z

wnioskiem o uzyskanie decyzji środowiskowej

rozpoczęły się w 2021 r., zaś wniosek o wydanie

decyzji środowiskowej został złożony w styczniu 2022

r. Inwestor składał kilkakrotnie uzupełnienia i

wyjaśnienia do raportu środowiskowego na wezwania

organów w toku postępowania o wydanie decyzji

środowiskowej, co dowodzi, iż postępowanie

administracyjne w tej sprawie było prowadzone

rzetelnie. Decyzja o środowiskowych

uwarunkowaniach została wydana pierwotnie w dniu 5

lipca 2024 r. Na skutek odwołania organizacji

społecznej, odbyło się postępowanie administracyjne

przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym w

Olsztynie, które w grudniu 2024 utrzymało ww.

decyzję w mocy. Następnie, organizacja społeczna

zaskarżyła decyzję SKO do Wojewódzkiego Sądu

Administracyjnego w Olsztynie, który w maju 2025 r.

odmówił wstrzymania wykonalności decyzji

środowiskowej, zaś w dniu 26 sierpnia 2025 r. oddalił

skargę organizacji jako bezzasadną.

W odniesieniu do pojawiających się informacji

dotyczących zmiany miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego dla nieruchomości

pragniemy podkreślić, że modyfikacja ta **nie**

rozszerzyła pierwotnych możliwości

inwestycyjnych, a jej celem było

doprecyzowanie zapisów obowiązującego

wcześniej planu, co uczyniło dokument bardziej

jednoznacznym, zarówno z perspektywy gminy, jak i samego inwestora.

Co więcej – przedmiotowa nieruchomość **od ponad 28 lat**, tj. od 1997 r. była przeznaczona w studium uwarunkowań przestrzennych Gminy Giżycko na cele związane z rozwojem turystyczno-usługowym. Plan miejscowy dla tego terenu powstał w 2002 r., a więc na długo przed nabyciem nieruchomości przez PROFBUD i co więcej ten plan zakładał już m.in. budowę hotelu oraz obiektów pod usługi turystyczne.

W materiale wyemitowanym na kanale YouTube SUPERWIZJER TVN w podcaście, red. Fuja mówi, że na terenie inwestycji planowana jest farma wiatrowa. PROFBUD stanowczo oświadcza, że **na Rogu Pierkunowskim nie będzie i nigdy nie było w planach żadnej farmy wiatrowej**. Spółka celowa powiązana kapitałowo oraz osobowo z PROFBUD zrealizowała w 2024 r. farmę wiatrową o mocy 14,8 MW zlokalizowaną w centralnej Polsce, w powiecie radomskim i nie ma potrzeb ani planów dot. realizacji farmy wiatrowej na terenie gminy Giżycko. Podkreślamy także, iż planowana inwestycja z pewnością zostanie zasilona zieloną energią, bowiem Spółka odpowiedzialnie i rzetelnie podchodzi do zmian klimatycznych i będzie

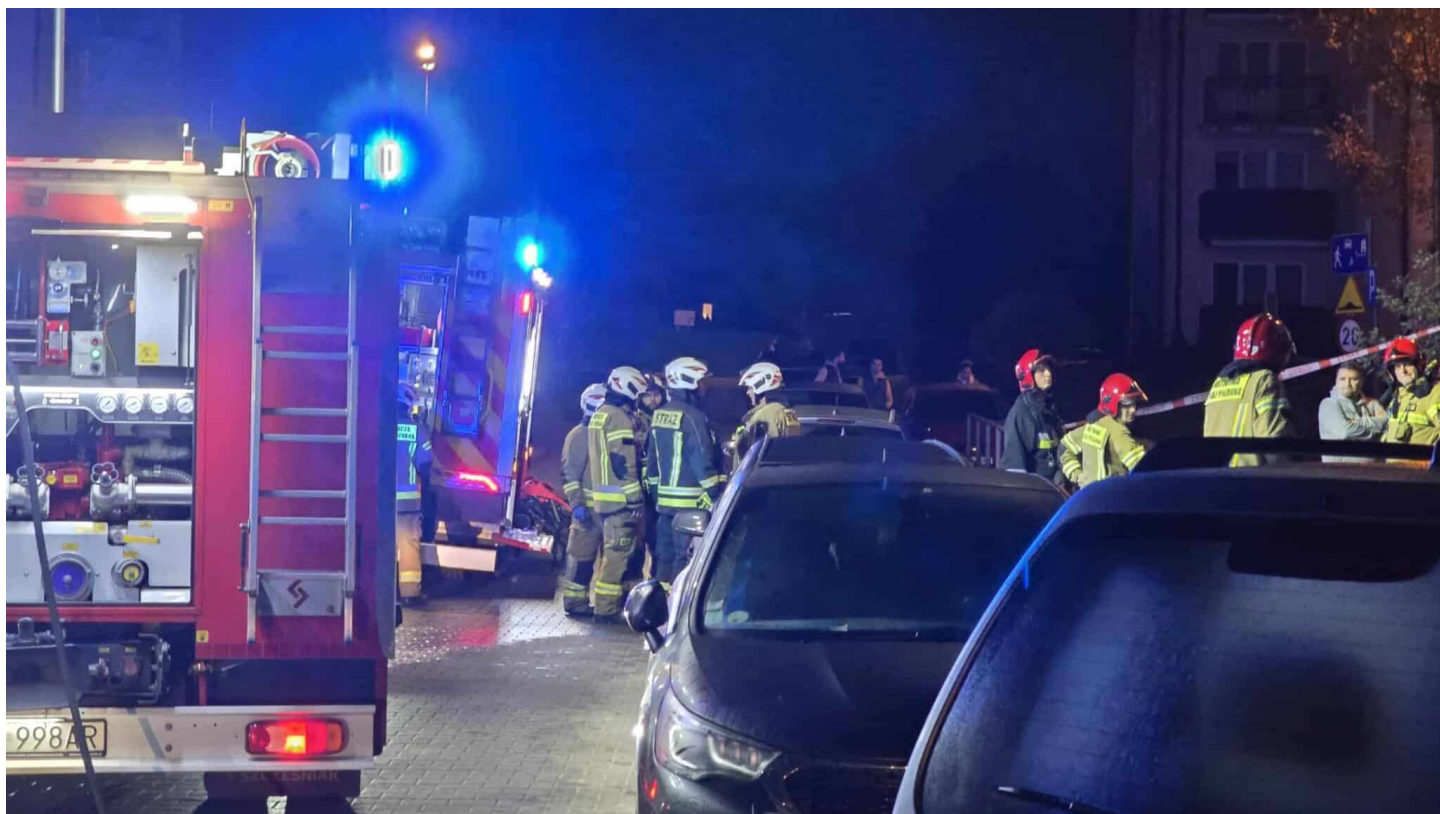
wykorzystywała posiadane zasoby do zasilenia budynków zrealizowanych w ramach inwestycji, lecz bez inwestycji energetycznych na Rogu Pierkunowskim.

Inwestycja na Rogu Pierkunowskim ma mieć całoroczny charakter, a dzięki temu stanie się realną dźwignią rozwoju dla Mazur, Giżycka oraz całej gminy. **To projekt, który zapewni liczne miejsca pracy, przyczyni się do rozwoju lokalnej infrastruktury i turystyki, a także stanie się impulsem dla kolejnych inwestycji w regionie.** PROFBUD z pełnym przekonaniem podkreśla, że można tworzyć nowe, nowoczesne przestrzenie w zgodzie z naturą, lokalną historią i potrzebami mieszkańców.

PROFBUD zastrzega sobie prawo do podjęcia wszelkich kroków prawnych w celu ochrony swojego dobrego imienia i reputacji oraz wzywa do zaniechania rozpowszechniania informacji na temat inwestycji, które opierają się na fałszywych faktach i założeniach.

źródło: TVN24

Pożar mieszkania w Olsztynie. Nie żyje kobieta



We wtorek wieczorem (7 października) w budynku wielorodzinnym przy ul. Srebrnej 4 w Olsztynie doszło do pożaru mieszkania. Strażacy ewakuowali lokatorów, a z płonącego lokalu wyniesiono jedną osobę. Niestety, mimo podjętej reanimacji, życia poszkodowanej nie udało się uratować.

Pożar wybuchł na drugim piętrze

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do służb kilka minut po godzinie 20:00. Ogień pojawił się w mieszkaniu na drugim piętrze bloku przy ul. Srebrnej na osiedlu Jaroty. Na miejsce natychmiast skierowano zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Olsztyna oraz ochotników z OSP Bartąg, którzy jako pierwsi pojawili się na miejscu zdarzenia. W działaniach uczestniczyli także wysocy rangą funkcjonariusze PSP, w tym Komendant Miejski PSP w Olsztynie bryg. Łukasz Jasiński.

Nie udało się uratować jednej osoby

Z płonącego lokalu ewakuowano jedną osobę, wobec której prowadzono resuscytację krążeniowo-

oddechową. Jak poinformował mł. bryg. Grzegorz Różański, rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, mimo natychmiastowej pomocy, Zespół Ratownictwa Medycznego po przejęciu 87-letniej poszkodowanej stwierdził jej zgon.

Mieszkańcy ruszyli na pomoc przed przyjazdem strażaków

Jeszcze przed dotarciem pierwszych zastępów straży pożarnej akcję ratunkową podjęli osoby mieszkające w pobliżu – wśród nich strażacy. To oni jako pierwsi ewakuowali poszkodowaną z mieszkania. Podczas akcji gaśniczej służby ewakuowały także mieszkańców z parteru oraz pierwszego piętra. Pożar został szybko opanowany i nie rozprzestrzenił się poza lokal, w którym powstał.

Przyczyny zdarzenia ustalają obecnie służby.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	280/2025
Data wydania	7 października 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.